

Biało-czerwono-białe flagi w Warszawie

24 sierpnia 2020

W niedzielę w Warszawie, podobnie jak w wielu białoruskich miastach, odbyła się demonstracja. Uczestnicy warszawskiego wiecu wyrażali poparcie dla białoruskiej opozycji – poinformował korespondent Sputnika.

Na Moście Śląsko-Dąbrowskim w centrum stolicy ustawiło się kilkaset osób, które wyrażały poparcie dla protestujących na Białorusi.

Protestujący, w tym zarówno Polacy, jak i przedstawiciele białoruskiej diaspory, przywieźli ze sobą biało-czerwono-białe flagi i plakaty żądające odsunięcia od władzy prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenko.

W wiecu wziął udział poseł Michał Szczęrba, który przebywał w Mińsku podczas wyborów prezydenckich, odbywających się 9 sierpnia.

Policja obserwuje akcję, ale nie interweniuje.

Protesty trwają piętnasty dzień z rzędu. Pierwsze wydarzenia miały miejsce w nocy 9 sierpnia, kiedy ogłoszono wstępne wyniki wyborów prezydenckich, w których obecna głowa państwa wygrała z poparciem ponad 80%. Do protestów dołączyły strajki. Ludzie wychodzą na ulice, wyrażając swój sprzeciw wobec nieuczciwych ich zdaniem wyborów i niezgodnych z rzeczywistością wyników głosowania. W odpowiedzi Łukaszenka nakazał zamknięcie strajkujących przedsiębiorstw państwowych. Zmobilizował również armię do pełnej gotowości bojowej i ostrzegł przeciwko działaniom NATO w pobliżu białoruskiej granicy z Polską.

Białoruska CKW 14 sierpnia podała oficjalne wyniki wyborów,

zgodnie z którymi urzędujący prezydent Alaksandr Łukaszenko zdobył 80,1% głosów, opozycyjna kandydatka Swietłana Cichanouska zdobyła 10,12%.

Przedstawiciele Unii Europejskiej oraz USA oświadczyli, że nie uznają wyborów prezydenckich za uczciwe i apelują do białoruskich władz o ponowne przeprowadzenie głosowania.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)